

# Iran ciągle krwawi

2 listopada 2022

Siły bezpieczeństwa otworzyły ogień do demonstrantów, którzy po piątkowych modlitwach zebrali się w mieście Zehedan, żeby zaprotestować przeciwko autorytarnej władzy.



Irańscy obrońcy praw człowieka opublikowali filmy, na których widać ludzi zbierających łuski po pociskach z ziemi. Słychać też strzały z broni automatycznej. Na stronie „1500 tasvir” opublikowano film, który pokazuje postrzelenie dziecka. „Strzelali do 12-latka” – krzyczy jeden z mężczyzn.

Na doniesienia te zareagował rzecznik sekretarza generalnego ONZ Stephane Dujarric, który powiedział, że Narody Zjednoczone są „coraz bardziej zaniepokojone informacjami o rosnącej liczbie ofiar śmiertelnych” wśród protestujących. „W Zahedanie, stolicy prowincji Sistan i Baluchestan, zginęło prawdopodobnie kilku protestujących” – powiedział urzędnik. „Potępiamy wszystkie incydenty, które spowodowały śmierć lub poważne obrażenia protestujących i powtarzamy, że siły bezpieczeństwa muszą unikać niepotrzebnego lub nieproporcjonalnego użycia siły przeciwko pokojowym protestom. Osoby podejmujące decyzje muszą zostać pociągnięte do odpowiedzialności” – oświadczył.

Rada bezpieczeństwa Sistanu i Beludżystanu oznajmiła, że policjanci i cywile zostali ranni po postrzeleniu przez „nieznanych sprawców” – podają media państwowe. Protestujący rzucali kamieniami w mundurowych i skandowali „Śmierć Chamaneiemu!”. Państwowa agencja informacyjna IRNA podała, że protestujący podpalili opony i wznosili antyrządowe hasła. Jak wynika z nagrań zamieszczonych w mediach społecznościowych, przed rozpoczęciem piątkowych modłów w mieście pojawiły się dodatkowe siły policji.

Zahedan znajduje się w prowincji Sistan i Beludżystan, która sąsiaduje z Pakistanem i jest zamieszkała przez mniejszości etniczną Beludżów. W regionie tym dochodziło już wcześniej do niepokojów i aktów przemocy, a uzbrojone grupy paramilitarne dokonywały ataków na irańskich funkcjonariuszy.

W Zahedan 30 września doszło do dużych protestów przeciwko domniemanemu zgwałceniu dziewczynki z plemienia Beludżów przez szefa policji. Komitet bezpieczeństwa prowincji Sistan i Beludżystan usunął oskarżonego ze stanowiska. Łączność internetowa jest regularnie zakłócana. Nie jest jasne, ile osób zginęło 30 września – niektóre doniesienia organizacji praw człowieka mówią o ponad 90 ofiarach. Rzadko zdarza się, że władze Iranu zwalniają wysokich urzędników zaangażowanych w tłumienie protestów, wydaje się jednak, że dymisje te nie wpływają na społeczne nastroje.

Ostatnio demonstracje miały miejsce również w miastach Saravan, Iranshahr, Chabahar i Nikshahr po sunnickich modlitwach piątkowych. Protesty odbywają się po śmierci 22-letniej Mahsy Amini, która zmarła po zatrzymaniu jej przez policję moralności. Wywołało to oburzenie wśród Irańczyków, którzy wyszli na ulice.

Norweska organizacja Iran Human Rights twierdzi, że co najmniej 234 protestujących, w tym 29 dzieci, zostało do tej pory zabitych przez siły bezpieczeństwa. Przywódcy Iranu przedstawiają niepokoje jako „zamieszki wywołane przez obce siły”.

Lyse Doucet z BBC komentuje ostatnie wydarzenia następująco: „Islamska Republika Iranu była już świadkiem protestów. Ale nie takich jak ten. Miesiąc temu w Zahedanie zginęły dziesiątki ludzi. Był to najkrwawszy dzień trwających od sześciu tygodni protestów. To jednak nie zniechęciło demonstrantów ani w tym mieście, ani we wszystkich 31 prowincjach Iranu. W całym Iranie do tej pory zatrzymano ponad 13 000 osób. ONZ wyraziła zaniepokojenie faktem, że władze

niekiedy odmawiają wydania ciał osób, które zginęły – wiedzą, że każda kolejna śmierć wywołuje kolejne wybuchy społecznego gniewu. Władze nadal próbują zdyskredytować protestujących i przedstawić ich jako tych, którzy działają „pod wpływem obcokrajowców”. Trudno tą wizję pogodzić z obrazami nastoletnich uczennic zrzucających obowiązkowe chusty czy kobiet poruszających się z odsłoniętymi głowami w przestrzeni publicznej. Trudno też wyobrazić sobie powrót Iranu do czasów, w których policja moralności może kontrolować ubiór kobiet w sposób, w jaki robiła to przez dziesięciolecia. Chodzi teraz o coś więcej, niż o to, co kobiety noszą. W przeszłości duże powstania wygasały lub były siłą tłumione. Teraz z każdym tygodniem fala ta wydaje się przybierać na sile. Możliwości irańskiego aparatu bezpieczeństwa nie zostały jeszcze w pełni wykorzystane. Władze zrobią wszystko, by zachować islamski charakter Iranu. Jednocześnie irańscy protestujący, zwłaszcza nowe pokolenie kobiet i mężczyzn, wydają się gotowi na wszystko, by zmienić własne życie”.

Autorstwo: Piotr S. Ślusarczyk

Źródło: [Euroislam.pl](http://Euroislam.pl)